

# Spotkanie po 35 latach

*Ale to już było, znikło gdzieś za nami,  
Choć w papierach lat przybyło,  
to naprawdę  
wciąż jesteśmy tacy sami.*

**R**ok 1981 obfitował w ważne dla środowiska lekarskiego wydarzenia. W kwietniu reaktywowano izby lekarskie, a projekty tworzenia samorządów lekarskich otrzymały duże poparcie „Solidarności”. Na przełomie września i października toczyły się publicznie dyskusje o zamianie wysokości wynagrodzeń, co uznawano za jeden z czynników niezbędnych do przywrócenia właściwej rangi zawodów medycznych. W tym samym czasie w Europie Zachodniej rekordy popularności bił zespół Queen, którego piosenki nieśmiało docierały do Polski mniej czy bardziej oficjalnymi drogami. Dla nas był to jednak okres wyjątkowy zupełnie z innego powodu – po pięciu latach okupionych ciężką pracą (upływających w gronie wspaniałych koleżanek i kolegów, a także wybitnych mistrzów i nauczycieli) dotarliśmy jako studenci Oddziału Stomatologii Akademii Medycznej w Poznaniu rocznik 1976–1981 do dyplomatorium. Tamto wydarzenie sprzed 35 lat, silne i żywe wspomnienia wspólnego studenckiego życia, przyjaźni wtedy nawiązanych, a także tempo, w jakim ten czas minął, skłoniły nas do organizacji III Zjazdu Absolwentów 1 października w Hotelu Wzgórza Toskanii w Przeźmierowie.

Wspólne świętowanie rozpoczęło się przy lampce szampana od prezentacji archiwalnych fotografii i materiałów zgromadzonych w Archiwum Pamięci. Była to okazja do wspomnienia naszych profesorów: R. Górala, A. Pilawskiego, K. Stawińskiego, W. Woźniaka, S. Włocha, dr A. Magasowej i wielu innych, a także zmarłej koleżanki Ani Pszczoły-Pertek. Latem tego roku odwiedziliśmy poznańskie cmentarze i zapaliliśmy znicze na grobach naszych nauczycieli i koleżanki Ani.

By akademickiej tradycji stało się zadość, uroczystemu otwarciu towarzyszyły wspólne odśpiewanie hymnu *Gaudeamus igitur* (zaśpiewaliśmy wszystkie zwrotki, co nie zdarzyło się nigdy podczas studiów – nie znaczy to jednak, jak chcą interpretować niektórzy, że więcej mamy już wspomnień niż marzeń). Wykonana została pamiątkowa fotografia (tu także na marginesie re-



fleksja: wciąż jesteśmy tacy sami, tylko dobrobyt odcisnął delikatne piętno, co widać po lepszej jakości strojach niż te z archiwalnych fotografii). Następnie nasz kolega, dr n. med. Maciej Koralewski, wygłosił wykład *Leczenie dwuetapowe* ze świetną prezentacją o zmianach, jakie nastąpiły w leczeniu protetycznym przez te ponad trzydzieści lat przywracania pacjentom czarującego uśmiechu. Po wykładzie odbyła się uroczysta kolacja otwarta toastem kolegi Piotra Lehmana, który wspominał o zastosowaniu alkoholu w leczeniu stomatologicznym w początkach lat 80. XX wieku. (A jakże, pamiętamy, czysty spirytus był obowiązkowym wyposażeniem gabinetu stomatologicznego – to były czasy!).

Kolację zakończyła charytatywna aukcja historycznych fotografii z czasów studenckich pod hasłem „Nie tylko zysk się liczy”. Kolejnym punktem spotkania był rewelacyjny koncert kameralny w wykonaniu ze-

społu smyczkowego Artu’S Kwartet, podczas którego dzieła Bacha, Chopina i Vivaldiego przeplatane były utworami Lennona, McCartneya czy znanymi piosenkami z musicalu *Skrzypek na dachu*.

Ile gorących emocji wzbudziła prezentacja albumu fotograficznego *Stomatologia AMP 1976–1981*, przygotowana przez jednego z naszych wspaniałych kolegów! Radość przeplatała się ze wzruszeniem, że byliśmy tacy młodzi, piękni, pełni entuzjazmu i optymizmu...

Ostatnim punktem spotkania, zgodnie ze studencką tradycją, była wspólna zabawa przy muzyce z lat 70. i 80. przygotowana przez naszego kolegę Tomka (kondycyjnie i energetycznie – jak 35 lat temu). I tylko nie chce się wierzyć, że część z nas o swych doświadczeniach ze studiów i jubileuszu może opowiadać już... wnukom.